

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa M. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.571 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2019 roku, oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu w myśl art. 102 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od opisanego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając w części zasądzającej zadośćuczynienie oraz w przedmiocie kosztów procesu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w

szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem lub nienadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, że:

a) od chwili zdarzenia upłynęło już w zasadzie 11 lat i w istocie nie ustalono na dzień wyrokowania krzywdy, bólu i cierpienia, które uzasadniałyby materialnoprawną celowość kompensaty;

b) powód nie leczył się psychiatrycznie oraz nie uczestniczył w psychoterapii w związku ze śmiercią babci;

c) powód nie ma żadnych zaburzeń, deficytów czy jakichkolwiek innych negatywnych następstw, które można wiązać ze śmiercią babci;

d) powód prowadzi życie, które w najmniejszym stopniu nie zostało zakłócone przez wydarzenie sprzed 11 lat, pracuje i studiuje na wymagającym kierunku – informatyka;

e) przyjęciem przez sąd, że poszkodowana jedynie przyczyniła się do szkody, podczas gdy stan zagrożenia wywołujący finalnie wypadek wywołała sama T. A. i to kierujący przyczynił się do zdarzenia nie zaś odwrotnie.

2. art. 316 § 1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem

wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności dotyczące istniejącej przed laty relacji powódki ze zmarłą babcią.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, błędną interpretację i wadliwe zastosowanie skutkujące przyznaniem powodowi świadczenia kompensacyjnego i to w wysokości zawyżonej, nieadekwatnej tak do stopnia pokrewieństwa jak i pozostałych okoliczności sprawy w tym następstw zdarzenia oraz stopnia przyczynienia poszkodowanej,

b) naruszenie przepisu art. 362 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż poszkodowana T. A. w równym stopniu co kierujący przyczyniła się do szkody, podczas gdy piesza stan zagrożenia wywołała,

c) naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, znajdujące oparcie w materiale dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje je za własne.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji pozostaje w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., czyniąc chybnym zarzut naruszenia przywołanej normy prawnej. Skarżący podnosząc bowiem pominięcie lub nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniom faktycznym, nie zakwestionował skutecznie tej oceny, a wywody podniesione w ramach opisanego zarzutu mają jedynie polemiczny charakter.

Stanowisko skarżącego, jakoby duży wpływ czasu od momentu śmierci babci powoda, czynił niecelowym kompensatę doznanej krzywdy, nie zasługuje na aprobatę. Rozmiar szkody, także niemajątkowej, należy oceniać według stanu w chwili jej zaistnienia a nie orzekania. Jakkolwiek rozmiar krzywdy, intensywność jej przeżywania może mieć charakter dynamiczny i z reguły wraz z upływem czasu słabnie, to sam upływ czasu nie wpływa na ocenę tejże krzywdy i nie wpływa na wysokość zadośćuczynienia rekompensującego negatywne przeżycia emocjonalne poszkodowanego w określonym przedziale czasowym niezależnie od czasu, który upłynął do dnia dokonywania tejże oceny. Przyjęcie odmiennego zapatrywania prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia pokrzywdzonego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w przeszłości, w sytuacji gdy ze względu na upływ czasu negatywne emocjonalne skutki z nią związane, w chwili dokonywania tej oceny już nie występują.

Bez znaczenia są także pozostałe okoliczności - jak brak podjęcia leczenia psychiatrycznego czy uczestnictwa w sesjach psychoterapeutycznych, brak wystąpienia zaburzeń czy innych negatywnych następstw po zdarzeniu czy wreszcie okoliczność, iż po 11 latach od wypadku powód podjął zatrudnienie i studiuje. Wszystkie zaprezentowane okoliczności nie stanowią dowodu, jakoby krzywda po stracie babci była znikoma bądź w ogóle nie wystąpiła. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.06.2011 r sygn. III CSK 279/10 (legalis) wyraził zapatrywanie, że brak podjęcia terapii po utracie bliskiego nie jest przesłanką uzasadniającą zmniejszenie rozmiarów przyznanego zadośćuczynienia. Ponadto, w ocenie Sądu II instancji, podejmowanie zwykłych czynności życiowych, edukacyjnych czy zawodowych także nie stanowi okoliczności wpływającej na rozmiar zadośćuczynienia w sytuacji, gdy nie stanowią one kryteriów wpływających na zaistnienie faktu zerwania więzi rodzinnej. Innymi słowy, okoliczność, że po okresie żałoby powód wrócił do normalnego, codziennego funkcjonowania, nie może podważać samej istoty doznanej przez niego krzywdy, tj. cierpienia, bólu oraz poczucia pustki i osamotnienia po śmierci bliskiego członka rodziny, a to przede wszystkim te okoliczności, a nie to, czy traumatycznym przeżyciom towarzyszy również rozstrój zdrowia, czy wystąpiło leczenie psychiatryczne, wpływają na ocenę wielkości doznanej krzywdy (tak też SA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 199/16, publ. LEX nr 2335228).

Zarzut błędnej oceny przyczyny wypadku i stopnia przyczynienia się poszkodowanej do zdarzenia także nie zasługuje na uwzględnienie. Z załączonych akt sprawy karnej o sygn. II K 101/09 wynika - w oparciu o ustalenia biegłego K. K.-fakt spowodowania przez kierującego pojazdem T. (...) wypadku mającego przyczynę w nienależytej obserwacji drogi i niedostrzeżenia w porę pieszej, skutkiem czego kierujący nie podjął działań w celu zatrzymania pojazdu. Ustalono, że kierujący poruszał się z prędkością 50 km/h i dysponował drogą do zatrzymania wynoszącą 57,5 m, które było w pełni wystarczające do wyhamowania pojazdu, bowiem do zatrzymania auta przy tej prędkości wystarczało 26,3 m, a od momentu w którym możliwe było dostrzeżenie pieszej do chwili wypadku upłynęły 4,14 sekundy, co również było wystarczające do podjęcia działań obronnych. Skoro z opisanych względów kierujący nie wykonał żadnego manewru, doprowadzając do wypadku, a w konsekwencji do śmierci T. A., fakt przechodzenia przez nią w miejscu niedozwolonym pozwalał jedynie na określenie stopnia, w jakim poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia.

W tym miejscu należy wskazać, że zaskarżony przepis art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do Sądu, nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, zaś stopień redukcji ma ustalić sąd stosownie do stopnia winy obu stron. Podstawowe znaczenie dla przyjęcia przyczynienia się do szkody ma ustalenie dokonane na podstawie badania stanu faktycznego, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy ocenił, że należne powodowi świadczenie ubezpieczeniowe słusznie zostało obniżone o 50 %. Zarówno bowiem w sytuacji, gdyby poszkodowana zachowała szczególną ostrożność, przechodząc w miejscu niedozwolonym przez jezdnię, jak i w sytuacji, gdyby kierowca z wyprzedzeniem dostrzegł pieszą i zatrzymał pojazd, do zdarzenia by nie doszło. W rezultacie ustalenie przyczyn zdarzenia, sprawstwa i zakresu przyczynienia, przyjęte przez Sąd I instancji, należy uznać za uprawnione w świetle materiału dowodowego, a podniesione przez skarżącego uwagi odnośnie winy T. A. za wystąpienie wypadku przyjąć za nieuzasadnione.

Zarzut obrazy art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powodowi zawyżonego zadośćuczynienia trzeba uznać za nieuprawniony w okolicznościach badanej sprawy. W tym miejscu przypomnieć wypada, że wskazany przepis został włączony do polskiego porządku prawnego z dniem 3.08.2008 r. na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie ze wskazaną regulacją, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wobec wystąpienia zdarzenia po tej dacie (25.12.2008 r.) znajduje on w kontrolowanej sprawie zastosowanie.

Analiza materiału dowodowego nakazuje przyjąć, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia nie jest rażąco zawyżone, a zatem nie ma podstaw do jego korekty, albowiem Sąd II instancji jest władny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ocena rozmiaru tego świadczenia przez Sąd I instancji w sposób rażący odbiega od wartości wyważonej zgodnie z wzorcem stosowania art. 446 § 4 k.c. w kontekście całokształtu okoliczności wykazanych w sprawie i rzutujących na rozmiar zadośćuczynienia (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14.07.2020 r. I

ACa 260/19), co w badanej sprawie nie zachodzi.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności. Śmierć babci była dla powoda niewątpliwie trudnym przeżyciem, stracił bliską osobę, jedyną babcię, na której wsparcie zarówno psychiczne jak i finansowe zawsze mógł liczyć. Zmarła wychowywała powoda od 3. roku życia i do 10. roku życia spędzał z nią najwięcej czasu. Powód miał bliskie relacje z babcią, pomagał jej w codziennych czynnościach, odwiedzał w drodze powrotnej ze szkoły. T. A. zmarła, gdy powód miał 15 lat. Po wypadku powód ciężko przeżył jej nagłe odejście, pojawiły się problemy wychowawcze w szkole, stracił poczucie oparcia i bezpieczeństwa. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 8.571 zł, uwzględniając 50% stopień przyczynienia jest odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, polegający na błędnym, zdaniem skarżącego uznaniu, iż odsetki od zadośćuczynienia należą się za okres poprzedzający dzień wyrokowania. W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności

ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 23.04.2014 r. sygn. I ACa 1378/13). W toku postępowania sądowego nie ujawniono żadnych okoliczności, których nie mógł wcześniej ustalić pozwany. Uznać należy zatem, że pozwany zakład ubezpieczeń miał możliwość wyjaśnienia wszelkich okoliczności niezbędnych dla ustalenia swojej odpowiedzialności w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody w 2018 roku, dysponując zgłoszeniem żądania, tak co do zasady jak i co do wysokości. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, iż powód wytaczając powództwo mógł zażądać odsetek za opóźnienie od 30 czerwca 2019 r.

Z wymienionych względów Sąd Okręgowy oddalił niezasadną apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).***